

Nasz kraj traci 46 mld zł wpływów z podatku CIT

30 września 2015

Oszustwa i agresywne optymalizacje podatkowe, do których dopuszczają się zagraniczne koncerny i spółki, powodują, że co roku budżet naszego kraju może tracić nawet 46 mld zł wpływów z tytułu podatku CIT (!) – czytamy w opublikowanym przez Komisję Europejską raporcie na temat unikania opodatkowania. Raport ten potwierdza wcześniejsze ustalenia kontrolerów z NIK, którzy stwierdzili, że rządowy aparat skarbowy przymyka oko na transferowanie gigantycznych dochodów poza polski system podatkowy.

Komisja Europejska zleciła kilkunastu ekspertom podatkowym stworzenie raportu na temat unikania opodatkowania w poszczególnych państwach UE. Jego wyniki dla naszego kraju są porażające. Zdaniem ekspertów – z tytułu agresywnej optymalizacji podatkowej, stosowanej najczęściej przez zagraniczne spółki i koncerny, Polska może tracić wpływy budżetowe na poziomie nawet 46 miliardów złotych rocznie! To mniej więcej tyle, ile wynosi tegoroczny deficyt finansów publicznych w naszym kraju.

Na czym polega wspomniana „agresywna optymalizacja”? Najczęściej to sztuczne generowanie kosztów funkcjonowania danego przedsiębiorstwa, które na papierze zmniejsza jego dochody, a przez to wpływa na wysokość płaconego podatku CIT. Szacuje się, że zagraniczne firmy korzystają z kilkuset skomplikowanych konstrukcji prawnych pozwalających na obniżanie podatku, jaki mają zapłacić polskiemu fiskusowi. Niestety wynika to pośrednio z faktu, że rządowy aparat skarbowy jest bezsilny i zupełnie nie radzi sobie z transferowaniem gigantycznych dochodów przez zagraniczne podmioty poza polski system podatkowy. W opublikowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) raporcie na temat firm z

udziałem kapitału zagranicznego stwierdzono, że organy podatkowe nie są należycie przygotowane do weryfikowania prawidłowości rozliczeń pomiędzy zagranicznymi podmiotami, a budżetem państwa, dzięki czemu możliwe jest uchylanie się od opodatkowania przez zagraniczne koncerny i skuteczne transferowanie dochodów poza polski system podatkowy. NIK ustalił ponadto, że urzędy kontroli skarbowej i urzędy skarbowe – zamiast skupić się na podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego – koncentrowały się, zgodnie z zaleceniami Ministra Finansów, na zwalczaniu nieprawidłowości w podatku od towarów i usług u rodzimych przedsiębiorców. Innymi słowy – urzędnicy dostali nakaz, aby łupić i gnębić kontrolami tych mniejszych i „swoich”, a w spokoju zostawić zagraniczne spółki i koncerny.

Bezradność władz, które od 8 lat nadzorują system kontroli podatkowej w Polsce, poraża tym bardziej, że wpływy podatkowe z tytułu „agresywnie zoptymalizowanych” dochodów pozwoliłyby na zredukowanie praktycznie do zera krajowych potrzeb pożyczkowych. Innymi słowy – rząd, gdyby rzeczywiście chciał uszczelnić system podatkowy wobec zagranicznych podmiotów, nie musiałby pożyczać pieniędzy na bieżące wydatki i funkcjonowanie państwa. Niestety, wiele wskazuje na to, że póki u steru władzy jest ekipa PO, póty drenaż kapitału będzie trwał w najlepsze, a zagraniczne koncerny będą traktowały nasz kraj jak „Tax-Banana Republic”.

Źródło: Niewygodne.info.pl